

Wielki Post (II)

Czytaliśmy — ty i ja —
heroicznie pospolity żywot
pewnego człowieka Bożego. — I
widzieliśmy jak walczył przez
miesiące i lata (jakaż
„buchalteria” jego
szczegółowego rachunku
sumienia!), poczynając od
śniadania: dziś zwycięstwo,
jutro porażka... Odnotowywał:
„nie jadłem masła... jadłem
masło!” Obyśmy też my
przeżywali — ty i ja — naszą...
„tragedię” masła. Droga, 25

28-01-2014

„Nie będzie się Ojciec śmiał, jeżeli powiem, że — przed paroma dniami — przyłapałem się na tym, że ofiaruję Panu w sposób spontaniczny ofiarę złożoną z cennego dla mnie czasu, który poświęciłem, żeby naprawić jednemu z moich maleństw zepsutą zabawkę?”

— Nie śmieję się, cieszę się! Gdyż z taką Miłością Bóg troszczy się o naprawienie naszych niedoskonałości.

Bruzda, 986

Chwila bohaterska. — Jest nią punktualna godzina wstawania. Bez wahania: jedna myśl nadprzyrodzona i... zerwij się! — Chwila bohaterska: oto umartwienie, które wzmacnia twoją wolę, a nie osłabia twej natury.

Droga, 206

Czasami stawiałem sobie pytanie:
Czyje męczeństwo jest większe: czy
tego, kto przyjmuje śmierć za wiarę z
rąk nieprzyjaciół Boga, czy też tego,
kto latami służy Kościołowi i duszom
nie szukając niczego innego, starzeje
się uśmiechając i nie zauważony
przechodzi przez życie...

Według mnie bardziej bohaterskie
jest ciche męczeństwo w
ukryciu...Twoja droga jest właśnie
taka.

Droga Krzyżowa, VII

Pokuta oznacza dokładne wykonanie
planu dnia, który sobie wyznaczyłeś,
choćby ciało się sprzeciwiało, a myśl
próbowała uciekać do
chimerycznych marzeń. Pokuta
polega na wstawaniu ze snu o
określonej godzinie. A także na tym,
by nie odkładać na później bez
uzasadnionych racji tego zadania,
które okazuje się trudniejsze czy
wymagające więcej wysiłku.

Pokuta polega na umiejętnym pogodzeniu swoich obowiązków wobec Boga, wobec drugich i wobec siebie samego, tak byś od siebie wymagał, byś znalazł czas na każde zadanie. Czynisz pokutę, kiedy z miłością podporządkowujesz się swemu planowi modlitw pomimo wyczerpania, wewnętrznego chłodu czy niechęci.

Pokuta to traktowanie zawsze z największą miłością innych ludzi, szczególnie tych najbliższych; to okazywanie z największą delikatnością troski cierpiącym, chorym, upośledzonym. To cierpliwe odpowiadanie ludziom uciążliwym lub przychodzącym nie w porę. To zmienianie lub odkładanie naszych planów, kiedy wymagają tego okoliczności, a nade wszystko dobre — i uzasadnione interesy innych.

Pokuta polega na znoszeniu z dobrym humorem tysięcy drobnych

przeciwności dnia; na tym, by nie porzucić rozpoczętej pracy, chociaż odeszła cię początkowa ochota; na spożywaniu z wdzięcznością tego, co zostanie podane do stołu, bez grymasów lub kaprysów.

Przyjaciele Boga, 138

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/wielki-post-ii/> (09-04-2026)